

DZIEŃ POLSKIEGO STOWARZYSZENIA

„ZDROWA RODZINA”

Lekcja 6 — 12 maja

„ZMIANA” PRAWA BOŻEGO



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rz 8,1; 7,15-25; 7,1-14; J 20,19-23; Dz 20,6-7; Dn 7,23-25; Ap 13,1-17.

TEKST PAMIĘCIOWY: „I będzie mówił zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu, będzie męczył Świętych Najwyższego, będzie zamyślał odmienić czasy i zakon; i będą wydani w jego moc aż do czasu i dwóch czasów i pół czasu” (Dn 7,25).

Kwestia prawa Bożego jest bardzo ważna dla naszego zrozumienia wydarzeń czasów końca. Chodzi tu zwłaszcza o czwarte przykazanie biblijnego dekalogu dotyczące siódmego dnia tygodnia, soboty. Choć wiemy, że zbawienie jest wyłącznie z łaski przez wiarę, a zachowywanie prawa, w tym przykazania sobotniego, nie daje nam zbawienia, to jednak rozumiemy także, iż w czasach końca posłuszeństwo prawu Bożemu, w tym przykazaniu sobotniemu, będzie zewnętrznym znakiem wskazującym, komu naprawdę jesteśmy wierni.

Różnica stanie się szczególnie wyraźna podczas kulminacyjnych wydarzeń czasu końca opisanych w 13. i 14. rozdziale *Apokalipsy Jana*, gdy potężna koalicja sił religijnych i politycznych zjednoczy się, by narzucić fałszywą formę kultu mieszkańcom całego świata. Stanie się to wbrew skierowanemu do ludzkości wezwaniu do oddawania pokłonu „temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód” (Ap 14,7), czyli jedynie Stwórcy i nikomu więcej.

W tym tygodniu przyjrzymy się prawu Bożemu, a zwłaszcza sobocie, i poruszymy kwestie dotyczące próby zmiany prawa Bożego oraz wynikających z niej konsekwencji dla nas, którzy żyjemy w czasach końca.

Jedna z najważniejszych biblijnych obietnic jest zapisana w *Liście do Rzymian*: „Dlatego teraz żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie, którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha” (Rz 8,1 UBG). Te słowa są niejako zwieńczeniem i podsumowaniem dłuższego wywodu zapisanego wcześniej. Studiując to, co Paweł napisał przed tym werselem, możemy lepiej zrozumieć nadzieję i obietnicę zawarte w tym wersecie.

Przeczytaj Rz 7,15-25. Co jest sednem tego, co Paweł mówi w tych wersetach, i dlaczego w świetle tych twierdzeń oświadczenie z Rz 8,1 jest tak budujące?

.....

.....

Choć wśród chrześcijan nadal trwa dyskusja, czy w tych wersetach Paweł napisał o sobie jako wierzącym, czy nie, jedno jest pewne — apostoł wskazuje, że grzech jest realny. Wszyscy — także chrześcijanie — mogą w jakimś stopniu utożsamiać się ze zmaganiem opisanym tu przez Pawła. Kto z nas nie odczuł tego, z jaką siłą oddziałuje ciało i „grzech, który mieszka w” (Rz 7,17) nas, a który sprawia, że czynimy to, o czym wiemy, że czynić tego nie powinniśmy, albo nie czynimy tego, o czym wiemy, że powinniśmy to czynić? Według Pawła problemem nie jest prawo Boże, ale nasze ciało.

Kto z nas nie pragnął czynić tego, co prawe, ale mimo to czynił zło? Nawet jeśli Paweł nie mówi tu o nieuchronności grzechu w życiu nowo narodzonego chrześcijanina, to z pewnością podkreśla nieustanne zmagania, jakie są udziałem każdego, kto pragnie być posłuszny Bogu.

I tak oto apostoł woła słynnymi słowami:

— „Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?” (Rz 7,24).

Odpowiedź znajduje w Jezusie i wielkiej obietnicy, iż nie ma „żadnego potępienia” (Rz 8,1) dla człowieka w Jezusa wierzącego, który dzięki łasce postępuje zgodnie z prowadzeniem Ducha. Owszem, wierzący przeżywają zmagania i są kuszeni, bo grzech jest realny. Jednak przez wiarę w Jezusa wierzący nie są już potępieni przez prawo, ale są mu posłuszni. Uczą się chodzić według Ducha, a nie *według ciała*.

Przeczytaj jeszcze raz werseły do studium w dzisiejszej części lekcji. W jaki sposób możesz się utożsamiać z tym, co napisał Paweł? Dlaczego Rz 8,1 jest wspaniałą obietnicą?

We wczorajszej części lekcji studiowaliśmy fragment listu Pawła (zob. Rz 7,15-25) mówiący o realności grzechu dla wszystkich ludzi, nawet chrześcijan. Jednak we wcześniejszych wersetach apostoł wskazuje na prawo, które ujawnia, jak bardzo rozpowszechniony jest grzech i jak jest on śmiertelnie niebezpieczny.

Przeczytaj Rz 7,1-14. Jaki jest związek między prawem a grzechem? Co te wersety mówią nam o niemożliwości zbawienia przez prawo?

Dwa zasadnicze spostrzeżenia wynikają z tego, czego Paweł uczy w powyższych słowach. Po pierwsze wskazuje on, że problemem nie jest prawo. Prawo Boże „jest święte i sprawiedliwe, i dobre” (Rz 7,12). Problemem jest grzech, który prowadzi do śmierci. Po drugie prawo jest bezsilne, jeśli chodzi o wybawienie nas od grzechu i śmierci. Prawo tylko wskazuje problem grzechu i śmierci, sprawiając, że problem ten staje się lepiej widoczny, ale nie oferuje nic w celu rozwiązania tego problemu.

Jedynie powierzchowny czytelnik może używać tych wersetów jako argumentu, że prawo, dziesięcioro przykazań, zostało unieważnione, a jednocześnie ignorować mnóstwo innych wyraźnych stwierdzeń, według których prawo Boże obowiązuje niezmiennie. Paweł mówi o czymś zupełnie innym. Jego intencją nie jest sugerowanie, iż prawo miałoby zostać w jakimkolwiek stopniu unieważnione. Jego argumentacja opiera się na założeniu, że prawo nadal obowiązuje, gdyż to właśnie prawo Boże wskazuje realność grzechu i wynikającą z niej potrzebę ewangelii. „Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: *Nie pożądaj!*” (Rz 7,7 BT).

Przeczytaj uważnie Rz 7,13. Co Paweł mówi nie tylko o prawie Bożym, ale także o konieczności jego istnienia i nieustającego obowiązywania?

To nie prawo prowadzi do śmierci, ale grzech. Prawo tylko ukazuje, jak śmierteczonośny jest grzech. Prawo jest dobre, bo wskazuje grzech. Ono po prostu nie ma żadnego rozwiązania problemu grzechu. Jedynie ewangelia ma takie rozwiązanie. Paweł wskazuje, że jako chrześcijanie, zbawieni w Chrystusie, mamy służyć „w nowości ducha” (Rz 7,6). To znaczy, że mamy prowadzić życie w więzi wiary z Jezusem, ufając Jego zbawczym dokonaniom i sprawiedliwości (o czym Paweł pisze szeroko we wcześniejszej części *Listu do Rzymian*).

Jak twoje doświadczenia związane z przestrzeganiem prawa ukazują ci potrzebę łaski Bożej?

Jako adwentyści dnia siódmego często słyszymy chrześcijan z innych Kościołów, którzy twierdzą, że prawo zostało unieważnione albo że nie jesteśmy już pod prawem, ale pod łaską. W gruncie rzeczy te ich twierdzenia sprowadzają się do odrzucenia czwartego przykazania. Inni natomiast chrześcijanie twierdzą, że siódmy dzień tygodnia, sobota, został zastąpiony pierwszym dniem tygodnia, niedzielą, rzekomo ku czci zmartwychwstania Jezusa.

Ci drudzy wierzą nawet, że istnieją teksty biblijne na potwierdzenie ich poglądu.

Poniżej wymienionych zostało kilka fragmentów *Nowego Testamentu*, które wielu chrześcijan wykorzystuje jako argument, że dzień odpoczynku i nabożeństwa został zmieniony z siódmego dnia tygodnia w *Starym Testamencie* na pierwszy dzień tygodnia w *Nowym Testamencie*. Czytając owe wersety, musimy zadać sobie pytanie, czy rzeczywiście mówią one o takiej zmianie, czy jedynie opisują wydarzenia, które przypadły na ten dzień, nie sugerując przy tym przeniesienia dnia odpoczynku na pierwszy dzień tygodnia.

Przeczytaj J 20,19-23. Jaki powód zebrania uczniów jest podany w tym fragmencie ewangelii? Co w tych wersetach sugeruje, że było to nabożeństwo ku czci zmartwychwstania Jezusa, jak sugerują niektórzy?

Przeczytaj Dz 20,6-7. Co w tych wersetach — jeśli jest coś takiego — może sugerować, że sobota została zastąpiona niedzielą, pierwszym dniem tygodnia? Zob. także Dz 2,46.

Przeczytaj 1 Kor 16,1-4. Poza tym, że chrześcijanie odkładali w swoich domach dary pierwszego dnia tygodnia, co w tych wersetach może sugerować jakkolwiek zmianę soboty na niedzielę?

Oto esencja „dowodów” używanych na poparcie poglądu, że pierwszy dzień tygodnia zastąpił siódmy dzień, sobotę. Poza tym, że z różnych powodów wiążący czasami spotykali się w pierwszym dniu tygodnia, żaden z powyższych fragmentów *Nowego Testamentu* nie wskazuje, by chrześcijanie spotykali się w tym dniu na cotygodniowych nabożeństwach, a już na pewno nie zamiast na nabożeństwach sobotnich. Takie argumentowanie jest jedynie wczytywaniem w tekst biblijny wielowiekowej tradycji świętowania niedzieli mającej pozachrześcijańskie pochodzenie. Takie rozumienie tych wersetów nigdy nie było intencją ich autorów.

Jak zauważyliśmy wczoraj, wersety powszechnie wykorzystywane na poparcie twierdzenia, iż niedziela zastąpiła sobotę, nie sugerują niczego takiego. Natomiast każde nowotestamentowe nawiązanie do siódmego dnia tygodnia, soboty, świadczy, że był on nadal świętowany zgodnie z czwartym przykazaniem dekalogu.

Przeczytaj Łk 4,14-16; 23,55-56. Co te fragmenty ewangelii mówią nam o świętowaniu siódmego dnia tygodnia, soboty, przez wyznawców Chrystusa przed Jego śmiercią i Jego zmartwychwstaniem, jak i potem?

Zwróć uwagę, że po śmierci Chrystusa Jego wyznawczynie „w szabat, zgodnie z przykazaniem, zachowywały spoczynek” (Łk 23,56 BKR). Oczywiście przykazaniem tym było czwarte przykazanie dekalogu napisane na kamiennej tablicy przez Boga na górze Synaj. Kobiety te słuchały Jezusa i podążyły za Nim, ale nic nie wskazuje na to, by nauczał On czegokolwiek, co miałyby sugerować, iż należy zaniechać przestrzegania przykazań Bożych, w tym przykazania o sobocie. Tak naprawdę Chrystus powiedział swoim uczniom:

— „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie” (J 14,15).

On sam zachowywał przykazania, w tym także to dotyczące siódmego dnia tygodnia. Gdyby nawet niedziela miała zastąpić sobotę, nic nie wskazuje na to, by te kobiety o tym wiedziały.

Przeczytaj Dz 13,14.42-44; 16,12-13. Jakie dowody na świętowanie siódmego dnia tygodnia, soboty, są zawarte w tych fragmentach *Nowego Testamentu*? Co w nich może sugerować świętowanie pierwszego dnia tygodnia?

W powyższych fragmentach *Dziejów Apostolskich* nie znajdujemy żadnego dowodu na przeniesienie dnia odpoczynku na niedzielę. Owe wersety wskazują wyraźnie, że powszechną praktyką wśród wyznawców Jezusa było świętowanie siódmego dnia tygodnia, soboty.

Szczególnie ciekawa jest informacja zawarta w Dz 16,13, gdyż dotyczy spotkania religijnego odbywającego się poza synagogą. W tym przypadku wierzący spotykali się nad rzeką, gdzie „odbywały się modlitwy”. Nie przypadkiem spotkania te regularnie odbywały się w sobotę, i to wiele lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Gdyby nawet wprowadzono zmianę soboty na niedzielę, ci wierzący nic o tym nie wiedzieli.

W jaki sposób łagodnie i bez potępiania możesz mówić ludziom świętującym niedzielę o sobocie, siódmym dniu tygodnia?

Prawo Boże, dziesięcioro przykazań, nadal obowiązuje (zob. Jk 2,10-12). Prawo to zawiera przykazanie dotyczące soboty, siódmego dnia tygodnia. Dlaczego więc tak wielu chrześcijan świętuje niedzielę, skoro praktyka ta nie ma żadnej biblijnej podstawy?

W 7. rozdziale *Księgi Daniela* czytamy o powstaniu czterech wielkich imperiów: Babilonii, Medii-Persji, Grecji oraz Rzymu — ostatniego ziemskiego imperium. W późniejszym stadium Cesarstwa Rzymskiego przedstawiona jest moc małego rogu wyrastającego z tego cesarstwa (zob. Dn 7,8). *Jest ona nadal częścią Cesarstwa Rzymskiego*, tyle że już w jego kolejnej fazie. Czymże innym mogłaby być owa moc, jeśli nie papieństwem, które powstało wprost z Rzymu i do dziś go reprezentuje? Angielski filozof Thomas Hobbes napisał w XVII wieku: „Jeśli ktoś zastanowi się, co jest pierwowzorem tej wielkiej władzy duchownej, to łatwo spostrzeże, że papieństwo nie jest niczym innym niż *widmem* zmarłego rzymskiego imperium, które to widmo siedzi ubrane w koronę na grobie tamtego”¹.

Przeczytaj Dn 7,23-25. Jak to, czego uczą te wersety, może nam pomóc zrozumieć pochodzenie święcenia niedzieli?

Oryginalny język aramejski wskazuje w Dn 7,25, że mały róg „będzie zamierzał zmienić (...) prawo” (BI). Czy jakkolwiek ziemska władza może rzeczywiście zmienić prawo Boże?

Choć dokładne tego szczegóły rozmyły się z biegiem czasu, wiemy, że pod panowaniem papieskiego Rzymu świętowanie siódmego dnia tygodnia, soboty, zostało zastąpione tradycją świętowania niedzieli, tak utrwaloną, że nie zmieniła jej nawet protestancka reformacja. Obecnie, w XXI wieku, większość protestantów nadal świętuje pierwszy dzień tygodnia, zamiast przestrzegać biblijnego przykazania i świętować siódmy dzień tygodnia.

Przeczytaj Ap 13,1-17 i porównaj z Dn 7,1-8.21.24-25. Jakie podobne obrazy występują w tych wersetach i jak pomagają nam zrozumieć wydarzenia czasów końca?

Posługując się wyobrażeniami zaczerpniętymi wprost z *Księgi Daniela*, w tym odnoszącymi się do późniejszej (papieskiej) fazy Rzymu, *Apokalipsa Jana* kieruje uwagę na prześladowanie w czasie końca, które dotknie ludzi odmawiających uczestniczenia w kulcie narzuconym przez siły zła wskazane w tej księdze.

Jak Ap 14,6-7 — w tym zwłaszcza Ap 14,7 — zawierając wyrażenia zaczerpnięte z czwartego przykazania (zob. Wj 20,11), wskazuje, że sobota będzie główną kwestią w ostatecznym kryzysie czasów końca dotyczącym oddawania czci Bogu?

¹ Thomas Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Czesław Znamierowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2009, s. 782 (przyp. red.).

DO DALSZEGO STUDIUM

Ten sam smok, szatan, który wystąpił przeciwko Bogu w niebie (zob. Ap 12,7), toczy wojnę z ludem Bożym na ziemi — tymi, którzy przestrzegają „przykazań Bożych” (Ap 12,17; zob. także Ap 13,2.4). Szatan usiłuje uczynić siebie obiektem boskiej czci (zob. Ap 13,4). Tak więc wojna przeciwko Bogu, którą szatan zaczął w niebie, jest przez niego kontynuowana na ziemi. Jednym z zasadniczych kierunków ataku szatana przeciwko Bogu jest atak na prawo Boże.

„W czwartym przykazaniu Bóg objawiony jest jako Stwórca nieba i ziemi i tym różni się od fałszywych bogów. Siódmy dzień tygodnia został poświęcony na pamiątkę stworzenia jako dzień odpoczynku dla ludzi. Sobota została ustanowiona po to, aby ustawicznie przypominać, że Bóg jest Żyjącym Stwórcą, Źródłem Życia i Obiektem Czci. Szatan, usiłując skłonić ludzi do niewierności względem Boga i do nieposłuszeństwa prawu Bożemu, skierował swe ataki właśnie na przykazanie, które ukazuje Boga jako Stwórcę”¹.

Czczymy Pana, gdyż jest On Stwórcą nieba i ziemi, a siódmy dzień tygodnia, sobota, jest fundamentalnym znakiem Jego stwórczej mocy, sięgającym samego tygodnia stworzenia (zob. Rdz 2,1-3). Nic dziwnego, że w swoim ataku na panowanie Boga szatan usiłuje obalić najważniejszy znak Jego władzy — sobotę, siódmy dzień tygodnia.

W czasie końca Bóg będzie miał na ziemi lud, który pozostanie wierny i niewzruszony w lojalności wobec Niego okazywanej posłuszeństwem Jego przykazaniom — wszystkim, w tym także temu jednemu wskazującemu na Pana jako Stwórcę, który jedynie jest godny boskiej czci.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Jaki problem mają ci, którzy z jednej strony mówią o realności grzechu, a z drugiej strony twierdzą, że prawo Boże zostało unieważnione? Jaką nieśpójność możesz wskazać w tego rodzaju rozumowaniu?

2. Jakie jest twoje doświadczenie z tymi ludźmi, którzy opowiadają się za świętowaniem niedzieli zamiast soboty? Jakich argumentów próbowałeś używać w rozmowach z nimi i jak skuteczne się one okazały? Jak możesz odeprzeć powszechnie używany argument, że świętowanie siódmego dnia tygodnia, soboty, jest jednoznaczne z usiłowaniem osiągnięcia zbawienia z uczynków?

3. Dlaczego ważne jest, byśmy rozmawiając z ludźmi o sobocie i przygotowując się na wydarzenia czasów końca, jasno podkreślali, że wyzwanie związane ze znamiem bestii jest jeszcze kwestią przyszłości?

¹ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2017, wyd. XVIII, s. 37.